

CZESŁAW MADAJCZYK

WOJNA I OKUPACJA W POLSCE JAKO INSTRUMENT
ZNISZCZENIA NARODU *

Wojna — jak dowiódł Clausewitz — jest przedłużeniem polityki, wojny zatem z reguły nie są celem samym w sobie, mają one stworzyć dogodną sytuację dla przetargów, rokowań, doprowadzić do aneksji. Każdej z wojen towarzyszą różnorodne ograniczenia lub łupiestwa. Druga wojna światowa służyła początkowo zdobyciu przez Rzeszę hegemonii w Europie, a po klęsce Francji w 1940 r. i zapewnieniu sobie tej formy dominacji miała doprowadzić do supremacji w świecie. To, co w tej wojnie w porównaniu z poprzednimi stanowiło istotne novum, to zakres przeobrażeń dokonywanych w krajach okupowanych na wschodzie już w czasie trwania wojny, a nie po jej zakończeniu, to metody i środki służące tym przeobrażeniom, nacechowane ekstremizmem aż do ludobójstwa, zrywające z porozumieniami międzynarodowymi. Wojna totalna nie była nowością, jednakże w tym wydaniu stanowiła zaskoczenie dla cywilizacji współczesnej, a swymi rozmiarami przeszła wszelkie oczekiwania.

Czy było możliwe odwrócić bieg dziejów, przekreślić to wszystko, co przyniósł postęp i wielki rozwój cywilizacji? Pytanie to dotyczy nie tylko Polski, odnosi się ono także do stosunku III Rzeszy do Związku Radzieckiego. Nie była tam celem wyłącznie likwidacja systemu radzieckiego, lecz także pozbawienie tego kraju — co najmniej po Ural — wszelkiej państwowości, przekształcenie go w komisariaty Rzeszy, a w ślad za tym dławienie i niszczenie wszelkich sił twórczych narodów ZSRR. Państwo to mimo ciężkich ran, zadanych mu przez najeźdźcę, zdobyło się na niewiarygodną koncentrację wszelkich sił na potrzeby obrony, ujawnił się wielki heroizm społeczeństwa radzieckiego, co pozwoliło przede wszystkim, w oparciu o siły własne, przekreślić wschodnie plany III Rzeszy, a wespół z innymi krajami koalicji antyhitlerowskiej dojść aż do Berlina.

Polska była pierwszym krajem zajęтым w konsekwencji działań wojennych. Niemieckie cele wojenne w Polsce i w Protektoracie Czech i Moraw wykazywały w drugiej połowie 1941 r. daleko idące podobieństwo, niemniej jednak traktowanie obydwu krajów było odmienne. Realizację tych celów w Polsce podjęto już od samego początku wojny, zaś po kapitulacji Francji cele te w odniesieniu do Generalnej Guberni przestawały być dla władz okupacyjnych tego obszaru tajemnicą, by ostatecznie na wiosnę 1941 r. stać się sprawą nie ulegającą wątpliwości. W Protektoracie sytuacja kształtowała się inaczej, dopiero bowiem po

* Artykuł niniejszy stanowi fragment zakończenia dwutomowej pracy, poświęconej polityce okupacyjnej III Rzeszy w Polsce, która ukaże się w wydaniu PWN.

mianowaniu Heydricha pełniącym obowiązki protektora Rzeszy — a więc w październiku 1941 r. — ujawniony został — i to tylko w wąskim kręgu Niemców — cel dalekoidący: likwidacja narodu czeskiego. Polityka okupacyjna była tam jednak znacznie mniej brutalna. Polityka okupacyjna w Polsce zbieżna była natomiast z polityką realizowaną na radzieckich terytoriach okupowanych, gdzie również od chwili wkroczenia wojsk niemieckich zaczęto urzeczywistniać ekstremistyczne plany.

Poza podobieństwem celów jeszcze jeden wspólny rys dostrzec można w ustosunkowaniu się III Rzeszy do Polski i Czechosłowacji. W powojennej Europie, pozostającej pod hegemonią Rzeszy — obydwa kraje były krajami niepożądanymi, miały zniknąć z areny dziejowej. W przeszłości utraciły one swą niezależność, obszary ich zostały wchłonięte przez Niemcy, Austrię i Rosję. W tym trudnym okresie — jak dostrzegł ongiś Stanisław Pigoń — rozgrywała się walka o „duszę ludu polskiego, to znaczy o podstawowy element naszego bytu narodowego. Przegrana w tej walce równałaby się po prostu naszemu unicestwieniu”. W okresie tym, pomimo germanizacji i rusyfikacji, poczucie polskości, solidarności ze wspólnotą narodową ulegało upowszechnieniu, silnie narosła świadomość narodowa. Co więcej, w czasach upadku państwa i niewoli ujawniła się atrakcyjność narodowo-kulturalna polskości. Poczucie odrębności rozbudziło się również — jakkolwiek w innych niż u Polaków okolicznościach — także u Czechów. W 1918 r. obydwa narody okazały się dojrzałe, by stworzyć własną państwowość. Odrodzenie się państwowości polskiej nastąpiło szybko, jakkolwiek w trudnych warunkach, a proces integracji terytoriów polskich przynależnych dawniej do trzech zaborów dokonywał się dynamicznie. Następowiała szybka stabilizacja państwa polskiego i czechosłowackiego. Ta stabilizacja była dość nieoczekiwana dla szerokiej kół w Niemczech, nastawionych wrogo czy rewizjonistycznie wobec Polski. Długo prezentowały one światu Polskę i Czechosłowację jako państwa sezonowe; w różnych kręgach żywno nadzieję na rewizję postanowień wersalskich czy na złamanie Polski wojną gospodarczą.

To doświadczenie historyczne — ewolucja Polski i Czechosłowacji w ostatnich wiekach — skłaniało nazistowskich przywódców do ekstremizmu, wyrażającego się zarówno w określaniu perspektyw tych krajów, jak i w urzeczywistnianiu ich w Polsce. Państwo polskie musiało przestać istnieć, dążność ta nie była niczym nowym. Był to proces nieodwracalny, postanowiono zastosować zupełnie inne środki niż użyte w wieku XIX i do I wojny światowej; środki, które w warunkach istnienia światowego swych dążeń narodu podbitego, zapewniłyby taką skuteczność jak we wczesnym średniowieczu niemieckie podboje na wschodzie. W tej sytuacji rozstrzygnięcie na placu boju stanowiło tylko wstęp, pierwszy krok na drodze do stworzenia na obszarze zajętej Polski niemieckiego Lebensraumu. Dalszymi krokami były poczynania podejmowane w walce z polskim narodem, rasą niepożądaną, „podludźmi”, w walce trwającej podczas wojny nieprzerwanie. Już we wrześniu 1939 r. Rzesza podjęła zabiegi, zmierzające do osłabienia w narodzie polskim sił mogących dążyć do odtworzenia własnej państwowości. Mimo że wojna jeszcze trwała, okupanci zamierzali doprowadzić do jak największej liczby faktów dokonanych, faktów, których nie można by już zmienić.

Cel poczynañ okupanta w Polsce rysuje się w świetle moich badań

zupełnie wyraziście: zmierzano do możliwie szybkiego zniszczenia narodu polskiego. Część badaczy polskich utożsamia to zniszczenie z eksterminacją biologiczną, co uznać należy za uproszczenie. Odpowiedź na pytanie, czym miało być to zniszczenie, może dać reasumpcja ustaleń, w jakich dziedzinach życia nastąpił atak okupanta, jakie przybrał rozmiary i jakie wywołał skutki.

I. Eksterminacja biologiczna ludności polskiej wystąpiła w następujących formach:

1. Tępienie przywódców polskości (akcje *Flurbereinigung*, *Intelligenzaktion* na Pomorzu, *Ausserordentliche Befriedungsaktion*, zakładnicy, odwety w Warszawie i in.).

2. Unicestwienie osób uważanych za ujawnionych czy potencjalnych wrogów Rzeszy (*Schutzhaftlinge*, *Verbeugungshäftlinge* i in.).

3. Mordowanie grup niepożądanych („asocjalni”, Żydzi, Polacy żydowskiego pochodzenia, Cyganie, chorzy objęci eutanazją). Eksterminacją tą zamierzano objąć podczas wojny także 1/5 ludności wysiedlanej z Zamojszczyzny, podobny odsetek przewidzianych do usunięcia z kraju Warty, także gruźlików, ponadto jeńców — oficerów polskich i przynależnych do IV grupy niemieckiej listy narodowej (NLN).

4. Ślepy odwet na ludności regionów, stawiających opór (np. na części mieszkańców pow. Końskie za działalność Hubalczyków, na mieszkańcach Warszawy za zamachy i powstanie, pacyfikacje wsi¹, za działalność partyzantów w ich pobliżu).

5. Do biologicznego wyniszczenia prowadziła również polityka aprowizacyjna okupanta, zdecydowanego żywić Polaków w takich rozmiarach, by zachowali ledwie zdolność do pracy. Wyniszczenie spotkać miało w przyszłości także Czechów, ale tam normy wyżywienia utrzymane były na poziomie takim, jak dla Niemców. W okupowanej Polsce poza Górnym Śląskiem produkcja zbrojeniowa nie odgrywała większej roli, nie sądzono by Polacy *en masse* potrzebni byli dłużej niż do końca zwycięskiej wojny. Rezultatem był szczególnie zły stan fizyczny młodzieży i dzieci w zagłębiach krakowskim i dąbrowskim. Jeśli w Guberni Generalnej było lepiej, to jedynie dlatego, że ludność zapewniła tam sobie dodatkowe, pozakartkowe źródła wyżywienia, co jednak pociągało za sobą wysokie kary. Gdyby nie szmugiel żywności, to sytuacja ludności polskiej w GG w latach 1941—1943 upodobniłaby się do sytuacji ludności gett w latach 1940—1941, czy do ludności głodującej Grecji.

6. Atakiem na substancję biologiczną narodu było również dążenie władz okupacyjnych do zahamowania przyrostu ludności polskiej, osłabienia rodności. Celowi temu służyło wprowadzenie wyższego wieku małżeńskiego, likwidacja opieki nad matką i dzieckiem, praca kobiet, formowanie młodzieży w skoszarowane jednostki (Służba Budowlana), rozdzielanie małżeństw przez wywóz na roboty i inne przedsięwzięcia, w przyszłości zaś szczególną rolę odegrać miała sterylizacja.

Jeżeli do wieku XIX straty ponoszone w wojnach wywoływane były chorobami i towarzyszącymi tym konfliktom epidemiami (tyfus, dżuma, ospa, cholera), a liczba ofiar chorób przewyższała straty na polu walki,

¹ Zob. *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939—1945. Zestawienie większych akcji represyjnych*. Opracował Cz. Madajczyk przy współudziale S. Lewandowskiej. Warszawa 1965, PWN, ss. 171. IH PAN.

to w wieku XX, kiedy zwalczono zarazy, ich niszczycielskie działanie zastąpiła wola zwycięzcy — III Rzeszy, świadome jego dążenie do zniszczenia przeciwnika. Niemniej osiągnięte rezultaty destrukcji biologicznej zawiodły oczekiwania władz III Rzeszy. Wiąże się z tym ściśle problem: jak dalece udało się narodowi polskiemu zapobiec wyniszczeniu, uniknąć losu przygotowywanego mu przez okupanta. Ostateczne zażegnanie niebezpieczeństwa nastąpiło dopiero z chwilą wyzwolenia, o czym świadczy wymownie przykład Warszawy, zniszczonej na pół roku przed kapitulacją III Rzeszy. Ale nie miało znaczenie miało uniknięcie go doraźnie, zawdzięczone czy to samoobronie społeczeństwa polskiego, wyrażającej się różnymi działaniami — od walki zbrojnej po szmugiel żywności do miast, czy też pośrednim oddziaływaniem aliantów, wyrażającym się w narzuceniu Rzeszy pewnych konieczności poprzez wpływ na kształtowanie sytuacji wojennej. Kiedy ujawniły się dalekoidące plany wobec Polaków, kiedy na pewnych obszarach zaczęli oni odczuwać podobne zagrożenie jak Żydzi, wówczas okazało się, iż są oni jednak nieodzowni dla wzmożenia wysiłku niemieckiej machiny wojennej. Równocześnie zaś tam, gdzie ujawniło się bezpośrednio zagrożenie polskości, wystąpił ze zdumiewającą siłą opór Polaków.

Nie ulega wątpliwości, że wysokiej ceny naszego współwzycięstwa w tej wojnie nie da się porównać ze znacznie niższą ceną, jaką zapłacili okupowane kraje zachodniej czy północnej Europy. Niemniej w porównaniu z rozmiarami strat, które nastąpiłyby w sytuacji, gdyby przebieg wojny pozwolił hitlerowskiej Rzeszy na przekształcenie okupowanej Polski w niemiecką przestrzeń życiową — straty biologiczne Polski wydają się tylko pierwszym aktem dramatu.

II. Wysiedlanie Polaków z ich ziem oznaczało dążność do ograniczenia a później do zniszczenia polskiego obszaru etnicznego. W pierwszym okresie Gubernia Generalna miała stać się swoistym rezerwatem ludności polskiej, tam więc kierowano wysiedleńców z obszarów zaanektowanych. Gdy jednak również GG została przeznaczona na niemiecką „przestrzeń życiową”, wówczas postanowiono zniszczyć część ludności — tej najaktywniej zaangażowanej w sprawę polskości, resztę zamierzano przesunąć na wschód — na Białoruś, jak chciał Frank, czy na Syberię, jak postulowali autorzy Generalnego Planu Wschodniego. Czy taka była intencja, czy raczej kamuflaż podobnie jak wobec Żydów, także kierowanych na wschód, by tam rzekomo mogli żyć w spokoju, nie sposób ostatecznie przesądzić. Wiele wskazuje na to, że starcy i dzieci z Zamojszczyzny byliby poddani wyniszczeniu, a Höppner z poznańskiego Sipo chyba nie bezpodstawnie próbował ustalić, czy wysiedlanie i przesiedlanie jest celem rzeczywistym, czy też wysiedleńców czeka los inny, znacznie gorszy. Na kamuflaż zdaje się wskazywać także rozbudowa komór gazowych i pieców krematoryjnych w okresie, gdy zagłada Żydów dobiegała końca.

Opór polski, który ujawniał się sporadycznie już przy pierwszych wysiedleniach (ucieczki, niszczenie zagrożonego czy już zagarniętego mienia) z ostrością wystąpił na Zamojszczyźnie, stanowiąc jeden z czynników, które wpłynęły na zmniejszenie rozmiarów poczynań hitlerowskich.

III. Kolejne uderzenie zmierzało do rozbicia narodu od wewnątrz. Dążono do odseparowania niektórych grup regionalnych, traktowanych jako niepolskie (Kaszubi, Mazurzy, górale, Łemkowie), od dawna osiadłą

ludność obszarów przed wojną pogranicznych (szczególnie Pomorza i Górnego Śląska), ludzi „rasowo wartościowych” i zasymilowanej ludności żydowskiej. Dokonywano tego różnymi sposobami, przede wszystkim przez wpis na NLN. Resztę ludności, uważanej przez okupanta za polską, próbowano w ostatnich latach wojny rozbić wewnątrz przez wyodrębnienie na pewnych obszarach grupy tzw. wydajnych Polaków.

Polityka ta, będąca swoistą kontynuacją walki o duszę ludu polskiego w XIX w., przyniosła niepowodzenia (fiasko akcji góralskiej, postawa Kaszubów) i pozorne sukcesy (wpis na NLN); jedynie Mazurzy, często traceni dla polskości podczas pierwszej wojny światowej i po jej zakończeniu, zwiększyli dystans wobec Ojczyzny. Niemniej polityka ta na pewnych obszarach zradzała nieufność, podejrzliwość wśród społeczności polskiej, co osłabiająco wpływało tam na walkę z okupantem, a po wojnie ujemnie zaciążyło na wielu procesach wewnętrznych.

Rozmiary omówionych strat na skutek posunięć władz hitlerowskich były ogromne; straty osób narodowości polskiej i żydowskiej wywołane eksterminacją bezpośrednią i pośrednią dosięgły kilku milionów osób²; wysiedlenia sięgnęły 1,2 mln, z Warszawy przymusowo usunięto ok. 1/2 mln, ok. 2 mln deportowano do Niemiec, wreszcie na NLN wpisano ponad 2 mln Polaków. Do tego należy dodać rabunek dzieci polskich (150—200 tys.) i niewielkie rezultaty wpisu na listę góralską.

Straty w ludziach wyrażają się nie tylko w ubytku kilku milionów ludzi. Uwzględnić należy, że najdotkliwiej objęte zostały terrorem okupanta grupy o wysokich kwalifikacjach zawodowych czy umysłowych oraz szereg młodzieży w wieku od 15 do 18 lat³.

Destruktywny charakter polityki okupanta przesądził też o wyniszczeniu wielu rodzin w całości lub znacznych ich części. Profil strat ludzkich w Polsce daleko odbiega od profilu strat aliantów anglosaskich czy części krajów okupowanych, w których objęty na ogół mężczyzn.

² Oficjalne sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych zawiera następujące zestawienie strat biologicznych społeczeństwa polskiego:

Przyczyna śmierci	Liczba ofiar w tys.	% ogółu ludności
działania wojenne	644	2,4
śmierć w obozach zniszczeń, w rezultacie pacyfikacji, egzekucji i likwidacji gett	3577	13,3
śmierć w więzieniach, obozach, wskutek epidemii, wycieńczenia, złego obchodzenia się itd.	1286	4,7
śmierć poza obozami z wycieńczenia, w następstwie doznanych ran, okaleczeń, nadmiernej pracy itd.	521	1,8
	6028	22,2

W niektórych publikacjach polskie straty w ludziach szacuje się niżej 6 mln. W „Revue d'histoire de la deuxième guerre mondiale” (nr 19 z VI 1955) określono je na 5800 tys. Podobną wysokość podał demograf H. Kopeć na procesie Fischera. Inny demograf, A. Maryański po dokonaniu analizy stanów ludnościowych przed wojną i po wojnie oszacował straty na 4—4,5 mln („Wiadomości Historyczne” 1958, nr 2). Autor nie czuje się kompetentny, by ocenić powyższe rozbieżności. Dokonując tego należałoby uwzględnić także zmniejszenie przyrostu naturalnego na skutek okupacji.

³ W grupie wieku 15—17 lat zginęło ok. 1/4 młodzieży, spośród osiemnastolatków ponad 1/3.

IV. W planach zniszczenia narodu polskiego osobne miejsce zajmuje Warszawa. Była to pierwsza ze stolic, którą zamierzano przekształcić w miasto niemieckie i to już w kilka miesięcy po nastaniu okupacji. Różne przyczyny uniemożliwiły to, a miasto jak żadne inne rozgorzało walką z okupantem, jakby intuicyjnie wyczuwając intencje najeźdźcy.

V. Ślady przeszłości narodowej zacierano, pozbawiając kraj dzieł sztuki, bogactw kultury. Do rangi symbolu urasta los Zamku Królewskiego w Warszawie. Tolerowano tylko niewielki zakres twórczości kulturalnej, tej na dość prymitywnym poziomie i wyjąłowanej z treści narodowych. Na intencje okupanta wskazuje również postępowanie bez precedensu — całkowite pozbawienie ludności polskiej własnej prasy.

Samoobrona polska na polu kultury polegała na kultywowaniu w podziemiu zakazanej działalności jak również na przeciwdziałaniu, by chociaż w części nie dopuścić do zniszczeń dóbr kultury czy ich rabunku; szczególnie wystąpiło to w czasie powstania warszawskiego.

VI. Zamykając polskie szkoły wyższe, a ze średnich pozostawiając zawodowe i to jedynie w Generalnej Guberni, podobnie tylko tu utrzymując polskie szkoły podstawowe, okupant działał konsekwentnie. Skoro niszczył polskie warstwy przywódcze, to zainteresowany był również w zapobieżeniu dopływowi nowych przywódców czy zwiększaniu się liczby ludzi wykształconych ponad nieodzowne mu minimum. W tej płaszczyźnie życia przeciwdziałanie polskie w formie tajnego nauczania okazało się niezwykle skuteczne.

VII. Straty materialne poniesione przez Polskę podczas wojny i okupacji, obejmujące zniszczenia rzeczowe, zrabowane mienie publiczne i prywatne, utracone zasoby i zapasy oraz przepadłe dochody budżetowe wyniosły według przeprowadzonej rejestracji i szacunków ponad 258 mld złotych przedwojennych⁴. Na terytorium okupowanym („ziemie dawne”) straty w majątku trwałym, które najlepiej obrazują dokonane zniszczenia, wyniosły 62 mld zł przedwojennych⁵ (ponad 12 mld dolarów), stano-

⁴ Są to dane urzędowe.

⁵ Straty na skutek zniszczeń w majątku trwałym na obszarze „ziem dawnych”:

Wyszczególnienie	W mld zł z 1938 r.	W %
ogólne straty w majątku trwałym	62,02	78
przemysł	11,04	35
rolnictwo	5,24	35
leśnictwo	3,58	28
komunikacja	8,73	50
poczta	0,56	62
handel	7,10	65
budynki mieszkalne, gospodarstwo domowe, urzędnia biurowe, prywatne i stowarzyszeń	9,69	30
dobra kulturalne i dzieła sztuki	5,37	43
szkoły i instytucje naukowe	1,86	60
służba zdrowia	0,54	55
administracja publiczna, samorząd monopole, banki i ubezpieczenia	3,00	60
sprzęt wojskowy	5,27	100

Z r ó d ł o: K. Secomski, *Bilans zniszczeń wojennych [w:] XX lat Polski Ludowej*. Warszawa 1964, s. 53.

wiły 38% majątku trwałego. Okazały się one znacznie wyższe aniżeli podczas I wojny światowej, kiedy dosięgły 18 mld zł (niespełna 4 mld dolarów) i kiedy Polska nieraz stawała się terenem zaciętych walk. Wspomniana wysokość strat w majątku trwałym na obszarze okupowanym okazała się 26-krotnie wyższa aniżeli nakłady inwestycyjne w roku 1938. Ubytek potencjału produkcyjnego sięgał na tym terytorium 12,7 tys. zakładów przemysłowych, czyli 62%. Zniszczeniu uległo również 354 tys. gospodarstw rolnych, czyli 21%, 84 tys. warsztatów rzemieślniczych i 200 tys. sklepów. Niektóre nadwiślańskie powiaty wykazywały 60% zniszczeń w zabudowaniach.

Szerokie rozmiary wywłaszczenia mienia Polaków, narzucany im status „podludzi”, jak również powszechne zagrożenie terrorem hitlerowskim działały niwelatorsko na społeczeństwo. Ta tendencja okazywała się znacznie silniejsza niż tendencja różniczkująca, nie mogło tego zmienić wzbogacanie się garstki spekulantów wojennych. Już podczas wojny zaczęło się wyburzanie społecznych barier, jednocząco działała tęsknota za wolnością, jak również ślepe uderzenia terroru okupanta. Szczególnie dotyczyło to młodego pokolenia. Zbliżenie ludzi różnych klas — silniejsze na ziemiach włączonych do Rzeszy, gdzie najszerzej wystąpiła przymusowa i sztuczna deklaracja, nie likwidowało politycznych i klasowych przyczyn tarć w podziemiu polskim, te nawet od jesieni 1943 r. wyraźnie wzmagaly się. Niemniej tendencja ta sprzyjała zwartości społeczeństwa w postawie wrogości wobec okupanta, jakkolwiek bardzo niejednolicie dawano temu wyraz w walce zbrojnej. Zróznicowało się natomiast głównie na tle stosunku do Związku Radzieckiego, jego ustroju oraz powojennego oblicza Polski. Nie zabrakło w Polsce tarć między różnymi odłami sił podziemia, sprowokowanych przez prawicę, niekiedy krwawych. Liczba ofiar nie przekraczała jednak setek. Jakkolwiek były one bardzo bolesne, to jednak stanowiły ułamek strat podziemia okupowanych krajów bałkańskich. A przecież uczucia antyradzieckie podsypane w Polsce przed wojną, które przetrwały do 1941 r., dawały podstawę do większych obaw.

Wspomnianych niwelatorskich tendencji nie sposób zrozumieć, abstrahując od szczególnego klimatu wspólnot walczących nie tylko z przemocą okupanta, lecz także z jednym z najpotężniejszych w historii aparatów dławienia życia, zagłady. Niewątpliwie było w tym coś, co socjolog Jan Strzelecki nazwał „bezklasową moralnością plemienia zagrożonego w swoim bycie i polskości”⁶.

VIII. Dążąc do zniszczenia narodu polskiego okupant starał się także o poderwanie jego morale. Temu celowi służyły różne poczynania deprawacyjne, jak i próby wdrożenia Polakom poczucia, iż stanowią grupę niższą, „podludzi”. Usiłowano obezwładniać propagandą w tym duchu, jak i stałym podkreśleniem niezdolności do własnego bytu państwowego.

*

Tadeusz Łepkowski, analizując kształtowanie się nowoczesnego narodu polskiego, wprowadził następującą klasyfikację faz ucisku narodo-

⁶ J. Górski, *Koniec okupacji*. „Współczesność” 1966, nr 15. Nie uważam jednak, by była to moralność bezklasowa.

wego: ucisk polityczny (brak własnego państwa lub ograniczenie dyspozycji politycznych, ekonomiczno-społecznych i kulturalnych oraz praw osobistych na rzecz obcego ośrodka dyspozycyjnego, ograniczenie w krajach podzielonych kontaktów ekonomicznych, politycznych i kulturowych między różnymi osobami tej samej narodowości), ucisk wynaradawiający (nie dopuszczanie do pewnych zajęć zarobkowych, ograniczenia możliwości kariery zawodowej, wprowadzanie obcej dwu- lub obcojęzycznej administracji, szkolnictwa, sądownictwa i wojska, pobór do obcej armii, kolonizacja zaludnieniowa przez element obcy etnicznie, uprzywilejowany i związany z państwem zaborczym, ograniczenie lub dyskryminacja języka narodowego w życiu prywatnym czy publicznym i wyznaniowym, prześladowanie religii większości społeczeństwa) i biologiczne wyniszczenie narodowości podbitej, ludobójstwo⁷. Pierwsza faza dotyka głównie dotychczasowe warstwy przywódcze, klasy posiadające, dwie pozostałe całe społeczeństwo lub jego grupy. W trakcie zaborów dominował ucisk polityczny, gdy wynaradawiający występował przez cały czas jedynie w zaborze pruskim, w pozostałych okresowo. W ostatnich dekadach XIX w. nastąpił, zdaniem Łepkowskiego, ostry atak biologiczny na naród polski⁸.

Podczas okupacji hitlerowskiej pojawiły się nowe formy ucisku narodowego a wymienione już stadia ucisku narodowego wystąpiły jednocześnie i trwały cały czas i — co niemniej istotne — ich natężenie było nieporównywalne z występującym podczas zaborów. Ucisk polityczny, chociaż zaostroszony w porównaniu z zaborczym, odgrywał mniejszą rolę. Inne też były narzędzia ofensywy germanizacyjnej niż w XIX w.; wówczas byli nimi przede wszystkim niemieccy duchowni, nauczyciele, urzędnicy, wojskowi, w II wojnie rolę tę spełniał aparat policji i SS, NSDAP i urzędnicy. Znow porównując w 1870 r. brak było nowoczesnego, systematycznego programu wynaradawiania Polaków, rzadko posługiwano się motywacją nacjonalistyczną poczynań germanizacyjnych i rusyfikacyjnych, na czoło wysuwano interesy państwa, rządowe, dynastyczne. Po roku 1870 program taki najpełniej pojawił się w zaborze pruskim, wystąpił także w rosyjskim. Zmieniła się również motywacja — w zaborze pruskim na wyraźnie nacjonalistyczną. Okres II wojny światowej i okupacji przyniósł od początku zaprogramowanie ucisku narodowego, a motywacje jego noszą charakter bardziej rasistowski niż nacjonalistyczny.

Jakie miejsce na tle polityki okupacyjnej w innych krajach zajmują plany wobec Polski? By odpowiedzieć na to pytanie, należy dokonać porównania przelężdu celów okupanta hitlerowskiego w różnych krajach okupowanych. Obejmowały one:

- pozbawienie pozycji mocarstwowej (Francja),
- sprowadzenie do roli państwa satelickiego (Chorwacja, doraźnie Dania),
- aneksje (Polska, Francja, Luksemburg, Jugosławia),

⁷ T. Łepkowski, *Polska — Narodziny nowoczesnego narodu*. Warszawa 1967, s. 271—272.

⁸ Wcześniej tego rodzaju wyniszczenie narodowości polskiej — jak pisze T. Łepkowski — znalazło wyraz w wywożeniu w głąb Rosji, braniu w żołdacy i karnych eksportacjach osób politycznie niepewnych na Syberię i wynaradawianiu dzieci i młodzieży. Op. cit., s. 134.

— rozbicie państw okupowanych na odrębne twory etniczne (Czechosłowacja, Jugosławia),

— podzielenie krajów okupowanych na kilka jednostek administracyjnych, poddanie ich wedle uzgodnienia wpływom Rzeszy i Włoch czy państw satelickich (Jugosławia, Grecja, Francja),

— pozbawienie własnej państwowości w celu: skolonizowania krajów zajętych (Polska, Czechy, ZSRR), stworzenia imperium germańskiego (Norwegia, Holandia, Dania),

— pozbawienie cech narodotwórczych (Polska, okupowane terytorium ZSRR, szczególnie Ukraina i inne),

— zagładę poszczególnych narodowości czy ich grup (Żydzi, Cyganie, Polacy, obywatele radzieccy).

Z tego przeglądu nasuwa się wniosek, iż w polityce okupacyjnej Rzeszy najbardziej ekstremistyczne poczynania skupiły się w Polsce i ZSRR. Narodowy socjalizm można by określić jako jeden z najbardziej bezwstydných ruchów bandytyzmu politycznego w dziejach. Krajom okupowanym niósł on groźbę odwrócenia naturalnych procesów demograficznych, ekonomicznych, społecznych, groźbę regresu społecznego na ogromną skalę, dokonywanego w oparciu o nowoczesną technikę. Czy w XX w. byłoby możliwe w wypadku zwycięstwa Rzeszy zniszczenie przez nią narodu takiego jak polski? Biorąc pod uwagę rozwój cywilizacji, który napawał dumą i optymizmem, wysoki poziom kultury niemieckiej, trudno było przypuścić przed wojną, iż zrodzą się takie intencje. Nie dostrzegano jeszcze zwyrodnień w europejskiej cywilizacji i tradycji kulturowej, które zapowiadałyby nadejście świata obozów hitlerowskich. Jednakże doświadczenia wojny, rozbudowa maszyny śmierci i jej żniwo, brak hamulców moralnych, sprawne współdziałanie ogniw administracji niemieckiej w dziele zbrodni nie pozwalają na odrzucenie strasznego przypuszczenia. Na szczęście znaleźliśmy się w tej wojnie wśród zwycięzców.

W żadnym kraju, poza ZSRR, okupant hitlerowski nie działał tak konsekwentnie w kierunku obezwładnienia społeczeństwa jak w Polsce. Mimo to, a w pewnej mierze właśnie dlatego, rozkwitł w niej ruch oporu. Polska dała światu wzór oporu na zewnątrz i wewnątrz kraju, wzór nieugiętości i woli przetrwania. Lud polski, którego zamierzano pozbawić państwowości i to nieodwracalnie, który zamierzano rozbić jako naród, zniszczyć, zademonstrował silną wolę przeciwstawienia się. Dążenia okupanta⁹ musiały u Polaków, znanych z głębokiego patriotyzmu wywoływać przyspieszenie przygotowań do samoobrony. Siły polityczne związane z rządem polskim na obczyźnie przygotowywały siły podziemia do masowego wystąpienia dopiero w końcowej fazie wojny, Polska Partia Robotnicza nie tylko utworzyła Gwardię Ludową — Armię Ludową, podjęła natychmiast walkę, lecz jej bezsprzeczną, wielką zasługą było zaalarmowanie społeczeństwa ekstremizmem poczynań okupanta i wezwanie go do walki na śmierć i życie. Niewielu znało słowa Staszica: „paść może i naród wielki, zniszczyć tylko nikczemny”. Polski ruch oporu dowiódł, że naród skazany na zagładę wielkim pozostał. To samookreślenie

⁹ Nie tak wielu Polaków znało plany okupanta, raczej wyczuwano intuicyjnie jego zamierzenia.

się przez przeciwstawienie się obcemu państwu — najeźdźcy nie tylko pogłębiło nowoczesny patriotyzm, lecz — co więcej — w obliczu zniszczenia ujawniło się głębokie społeczne i polityczne przewartościowanie; na cmentarzysku, w jakie chciano przekształcić Polskę, wyrosła myśl nowej ludowej Polski, opartej o przyjazne stosunki z sąsiadami, szczególnie z ZSRR.

LA GUERRE ET L'OCCUPATION EN POLOGNE COMME INSTRUMENTS
DE LA DESTRUCTION DE LA NATION

La guerre n'étant qu'une continuation de la politique, elle ne constitue pas, en règle générale, un but en soi, mais elle doit créer une situation favorable aux marchandages et négociations, aboutir à l'annexion. La II-e guerre mondiale devait apporter au Reich l'hégémonie en Europe, et lorsque la défaite de la France en 1940 lui eut assuré cette forme de domination, son but devint la suprématie mondiale. Ce qui était nouveau dans cette guerre par rapport aux précédentes, c'est l'étendue des transformations accomplies dans les pays occupés à l'est encore pendant la guerre, les méthodes et les moyens employés, caractérisés par un extrémisme allant jusqu'au génocide, contraires aux conventions internationales. La guerre totale n'était pas une nouveauté, mais dans cette forme elle a été un choc pour le monde civilisé, et son étendue a dépassé tout ce que l'on pouvait imaginer.

L'auteur soulève la question, quelle place dans la politique d'occupation avaient les plans concernant la Pologne. Pour y répondre l'auteur passe en revue les buts de l'occupant nazi dans les différents pays et il en tire la conclusion qu'en Pologne la politique d'occupation du Reich avait le caractère le plus extrémiste. Le but de l'action de l'occupant se dessine très nettement: c'était la destruction, aussi rapide que possible, de la nation polonaise. Certains historiens polonais identifient cette destruction à l'extermination biologique, ce qui est une simplification. En cherchant la réponse à la question, comment cette destruction devait être effectuée, l'auteur rappelle, quels domaines de la vie ont subi les attaques de l'occupant, quelle était l'intensité de ces attaques et quels effets ont-elles apporté.

Le national-socialisme peut bien être caractérisé comme un des mouvements les plus cyniques du banditisme politique dans l'histoire. Il menaçait les pays occupés d'un renversement des processus naturels démographiques, économiques et sociaux, et d'une régression sociale à une immense échelle, accomplie au moyen de la technique moderne. Au cas d'une victoire du Reich, est-ce que la destruction d'une nation telle que la nation polonaise serait possible au XX^e siècle? Étant donné les progrès de la civilisation, source de l'orgueil et de l'optimisme, et le niveau élevé de la culture allemande, il était difficile avant la guerre que de telles intentions puissent se faire jour. On n'apercevait pas encore les dégénéralions dans la civilisation et la tradition culturelle européenne, qui annonçaient l'approche du monde des camps de concentration. Cependant les expériences de la guerre, l'immensité de la machine portant la mort et sa moisson, l'absence des freins moraux, la coopération efficace des différentes instances de l'administration allemande dans l'oeuvre du crime ne permettent pas de rejeter l'horrible supposition. Heureusement la Pologne s'est trouvée parmi les vainqueurs de cette guerre.

Dans aucun autre pays, l'URSS excepté, l'occupant nazi n'a agi avec tant de conséquence qu'en Pologne pour réduire le peuple à l'impuissance. Malgré cela,

ou dans une certaine mesure même à cause de cela, le mouvement de la résistance y prit une grande ampleur. La Pologne a donné au monde l'exemple de la résistance à l'extérieur et à l'intérieur du pays, l'exemple de l'inflexibilité et de la ferme volonté de survivre. Le peuple polonais qu'on voulait priver définitivement de son existence politique, qu'on voulait écraser et détruire en tant que nation, a manifesté la ferme volonté d'opposition. Les tendances de l'occupant devaient nécessairement pousser les Polonais, animés par leur profond patriotisme, à accélérer les préparatifs de la défense. Tandis que les forces politiques liées au gouvernement polonais en exil préparaient une action en masse de la résistance pour la phase finale de la guerre seulement, le Parti Ouvrier Polonais a non seulement augmenté le réseau de la résistance, mais il a le grand mérite d'avoir alarmé la société en lui montrant l'extrémisme de l'occupant et d'avoir appelé à la lutte pour la vie ou pour la mort. Le mouvement polonais de la résistance a prouvé que la nation condamnée à la destruction a su rester grande. Cette autodétermination par la résistance à l'Etat agresseur a non seulement consolidé le patriotisme moderne, mais elle a eu des suites encore plus profondes. En face de la destruction s'est manifesté un renversement des valeurs sociales et politiques, sur les ruines apparut la pensée de la nouvelle Pologne Populaire.